



Lenistwo

Ostatni, z katalogu siedmiu grzechów głównych, grzech lenistwa, najczęściej postrzegany jest jako niechęć do jakiegokolwiek aktywności. Wystarczy wspomnieć wiersz Jana Brzechwy: „Na tapczanie siedzi leń. Nic nie robi cały dzień”. Grzech ten jest doskonałą pożywką dla VI przykazania Dekalogu. Człowiek bez zajęcia lubi także zajmować się sprawami innych: obmowa, krytyka czy oszczerstwo (VIII przykazanie). Lenistwo duchowe odbija się na braku poszanowania dla III przykazania. Stąd też grzech ten wprowadza wiele bałaganu w życie człowieka.

1. Pojęcie i rozróżnienia

Powszechne pojęcie „lenistwo” nie jest terminem jednorodnym, lecz można w nim wyróżnić kilka poziomów i aspektów.

1.1. Próżniactwo

Terminem tym określamy uchylanie się od pracy osób, które nie są do niej zmuszone warunkami zewnętrznymi - jest to zatem stan psychologiczno-społeczny. Stan ten jest swego rodzaju patologią, która powoli, aczkolwiek systematycznie, dokonuje degradacji duchowej człowieka, czyniąc z niego osobę ekstrawagancką, wyuzdaną i kapryśną.

1.2. Lenistwo

Termin ten ma charakter etyczny i określamy nim niechęć do pracy w ogóle, albo szczególnej postaci, pomimo posiadania warunków psychofizycznych do jej podjęcia. Gdy brak warunków (np. na skutek silnego zmęczenia) człowiek wówczas unika pracy jako wysiłku przekraczającego jego aktualne możliwości, mówi się wówczas o lenistwie pozornym.

1.3. Bezczyność

Od lenistwa trzeba odróżnić bezczynność, oznaczającą stan nieaktywności, czyli brak pracy w jakimkolwiek znaczeniu, ale bez korzystania z wypoczynku.

Wypoczynek, jest chwilowym lub okresowym zawieszeniem aktywności (np. wakacje, urlop), i służy odprężeniu po poprzednim wysiłku i przygotowaniu do następnego etapu aktywności (np. zawodowej, sportowej itd.). Jeżeli wypoczynek jest koniecznością i stanowi obowiązek moralny, a bezczynność jest raczej sytuacją człowieka aniżeli jego określeniem, to próżniactwo możemy nazwać pasożytnictwem społecznym. Te różne sprawy mają pod pewnymi względami punkty styczne z lenistwem, które, brane w ścisłym znaczeniu, stanowią poważną wadę moralną, a przynajmniej charakterologiczną.

1.4. Lenistwo intelektualne

Człowiek przez Boga został obdarzony rozumem i zdolnością myślenia, które stawiają go w rzędzie *homo sapiens*. Zdolność ta zobowiązuje nas do myślenia, refleksji nad różnymi wydarzeniami, wyciąganiem wniosków z zaistniałych sytuacji. Chrystus upomina swoich uczniów, którzy również bezrefleksyjnie przechodzili nad cudami i znakami Jezusa: „Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie wzięliśmy chleba. Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary czemu zastanawiacie się nad tym, że nie wzięliście chleba? Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ileście koszów zebrali? Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów?”

(Mt 16,5-11). W codziennym życiu najczęstszym przejawem takiego lenistwa jest brak analizy nad źródłem własnej grzeszności (środowisko, okoliczności, podejmowane czynności, które prowadzą do upadku, itd.). Gdyby człowiek po każdym grzechu wyciągnął wnioski na przyszłość, uniknąłby grzechu.

1.5. Lenistwo duchowe

Zagadnienie lenistwa duchowego łączy się z wykroczeniem zwanym *acedia*, która jest rodzajem paraliżu wewnętrznego; może także mieć ono swój wyraz w ociężałości duchowej. Człowiek duchowo ociężały nie skory jest do najmniejszego wysiłku duchowego (modlitwa, pobożna lektura, refleksja) czy jakiegokolwiek ascezy. Woli tkwić w swoich wadach, niż podjąć z nimi walkę. Tego typu lenistwo nieuchronnie prowadzi do śmierci duchowej, gdyż z czasem sakramenty stają się również zbyt trudnym wymogiem.

2. Z mądrości Ojców

„Nic nie jest gorsze od lenistwa, nic gorszego od beczynności: dlatego Bóg nałożył na nas obowiązek pracowania. Wszystkiemu bowiem szkodzi lenistwo, samym nawet członkom ciała" (Jan Chryzostom, *In Actus Apost.*, hom. 35 n. 3, PG 60, 258).

„A szczególnie lenistwo jest zarzewiem występków cielesnych" (Tomasz z Akwinu, *De perfectione vitae spiritualis*, c. 9).

3. Przestrogi i obietnice

„Leniwiec przyrównany będzie do obłoczonego kamienia, a każdy zagwizdże nad jego hańbą. Leniwiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę" (Syr 22,1-2).

„Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi - bądź mądry: nie znajdziesz u niej zwierchnika ni stróża żadnego, ni pana, a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? A kiedyż ze snu powstaniesz? Trochę snu i trochę drzemania, trochę założenia rąk, aby zasnąć: a przyjdzie na ciebie nędza jak włóczęga i niedostatek - jak biedak żebrzący" (Prz 6,6-11).

„Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli" (2Tes 3,10-12).

„Ręka leniwa sprowadza ubóstwo, ręka zaś pilnych wzbogaca. Syn to mądry, co w lecie gromadzi, a kto prześpi czas żniwa, hańbą okryty" (Prz 10,4-5).

„Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go wystali" (Prz 10,26).

„Lenistwo nie złowi zwierzyny, ludzka pilność - cennym bogactwem" (Prz 12,27).

„Nie pracuje leniwy w jesieni, więc w żniwa darmo szuka plonu" (Prz 20,4).

„Nie kochaj spania, byś nie zubożał, miej oczy otwarte - nasycisz się chlebem" (Prz 20,13).

„Szedłem koło roli próżniaka i koło winnicy głupiego: a oto wszystko zarosło pokrzywą, ciernie całą jej powierzchnię pokryły, kamienny mur rozwalony. Skierowałem uwagę, spojrzałem, zobaczyłem i wysnułem naukę: Trochę snu i trochę drzemania, trochę założenia rąk, aby zasnąć, a przyjdzie na ciebie nędza jak włóczęga i niedostatek jak biedak żebrzący" (Prz 24,30-34).

„Kręcą się drzwi na zawiasach, a człowiek leniwy na łożku. Wyciągnął leniwy swą rękę do misy, trudno mu ją do ust doprowadzić. Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu, co odpowiada rozumnie" (Prz 26,14-16).

„Lenistwo bowiem nauczyło wiele złego" (Syr 33, 28).

„Serce leniwego czeka bez skutku, a pilnych zamiary stale się spełniają" (Prz 13,4).

„Pragnienie uśmierca leniucha, bo jego ręką nie chce się pracować" (Prz 21,25).

„Leniwy mówi: Lew jest na drodze: zginę na środku ulicy" (Prz 22, 13).

„Nabywaj mądrości, nabywaj rozwagi, nie zapominaj słów moich ust! Nie gardź nią, bo ciebie ocali, ukochaj ją, będzie cię strzegła. Podstawą mądrości: zdobywaj mądrość, za wszystko, co masz, mądrości nabywaj! Ceń ją, a czią cię otoczy, okryje cię sławą, gdy ją posiądziesz; włoży ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy zaszczytną koroną. Posłuchaj, synu, przyjmij moje słowa, a życie się twoje przedłuży. Poprowadzę cię drogą mądrości, ścieżkami prawości powiodę. Gdy pójdiesz nią - kroki twe będą swobodne, i choćbyś biegł, nie potkniesz się. Słuchaj nauki i nie gardź nią, strzeż jej, gdyż ona twym życiem” (Prz 4,5-13).

4. Moralne spojrzenie na lenistwo

Moralny obowiązek pracy, a więc i unikania lenistwa, nie jest w zasadzie ścisty, o ile nie żyje się cudzym kosztem mogąc na siebie zarobić. Stanowi on jednak moralny warunek rozwijania zdrowia człowieka, dobrego samopoczucia psychicznego (gdy praca jest efektywna), oraz władz duchowych i zasług nadprzyrodzonych. Zamiast potępiać więc lenistwo, lepiej jest akcentować dobre strony pracy, nie tylko w jej formach zawodowych, jako służba Bogu i ludziom, ale także osobistą sferę zainteresowań i aktywnego wypoczynku w postaci jakiegoś hobby, zajęcia się ogródkiem działkowym, hodowli jakichś zwierząt czy roślin, o ile tylko pozwalają na to warunki zewnętrzne. Lenistwo bowiem rozmaicie może być uwarunkowane i ciężko nieraz dojść jego korzeni. Nieraz stanowi ono objaw wyczerpania nerwowego, kiedy indziej jest reakcją obronną przeciw niepowodzeniom w pracy; może też być wyrazem niewłaściwego wyboru pracy zawodowej, irytujących układów rodzinnych i koleżeńskich. W to wszystko nie ma potrzeby wnikać; trzeba raczej odnajdywać entuzjazm, a przynajmniej jakąś pociechę.

Inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o notorycznych próżniaków - owoc złego wychowania i niewłaściwych stosunków społecznych.

Dzisiejsze czasy na ogół nie sprzyjają rozleniwieniu; częściej pojawia się zbytni pośpiech i ogólna nerwowość życia. Dlatego przedmiotem szczególnej troski warto uczynić sprawę należytego korzystania z czasu wolnego, z dni świątecznych, z urlopów i wakacji. Ważne jest również codzienne odprężenie, zwłaszcza wieczorem; nie sprzyja mu nadmierne korzystanie ze środków masowego przekazu (zwłaszcza TV), bowiem rozbija ono współżycie rodzinno-towarzystwo, które w tych godzinach ma najlepsze szanse rozwoju. Konieczna jest zatem pewna asceza w dziedzinie stereotypowej rozrywki współczesnego człowieka.

* * *

Praca i aktywność jest pozostawieniem po sobie śladu dla przyszłych pokoleń. Może tego nikt nie zauważy, jednak każdy człowiek może wnieść swój wkład w historię rozwoju ludzkości.